



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIX: 2021

Grudziądz, dnia 22.06.2021 r.

Nr 25 (703)

1247. spotkanie

dr Jerzy Krzys

## GRUDZIĄDZ W DOBIE GRUNWALDU

**P**odział administracyjno-gospodarczo-wojskowy w państwie Niemieckiego Zakonu Szpitalnego Najświętszej Marii Panny bazował na niezbyt dużych „komturiach”. W granicach dzisiejszego powiatu grudziądzkiego było ich cztery: Grudziądz, Pokrzywno, Radzyń Chełmiński i Rogóźno. W każdej z tych miejscowości znajdował się zamek warowny jako siedziba komtura i rycerzy komturii, służby i wojska. Zasłużony rycerz krzyżacki „komtur” miał dużą władzę gospodarczą, skarbową, sądowniczą a także wojskową. Grudziądzkim komturem był w 1410 roku Wilhelm von Helfenstein. W razie wypraw zbrojnych zwoływał on rycerstwo (wasali) i wyznaczonych na wojowników i na ich czele wyruszał do walki, tworząc zwarty oddział, skupiony wokół własnego sztandaru komturii z głową tura, mającego koło bezpieczeństwa w nozdrzach. Siedziba grudziądzkiej komturii była dobrze ufortyfikowana: grube mury z fosami i basztami, a bramy wzmocnione były dodatkowo. Obok na wzgórzu wznosił się potężny zamek z podzamczem. W tym czasie wszystkie te umocnienia były jak nowe. Do obrony miasta zobowiązani byli szczególnie mieszczanie, zorganizowani w cechach i bractwie kurkowym. W razie alarmu dzwonami stawali na murach z własną bronią.

Z czasem grudziądzka komturgia rozrosła się i obejmowała na początku XV wieku następujące miejscowości: Błędowo, Bzowo, Dusocin, Fijewo, miasto Grudziądz, Klódka, Lniska, Lubień, Mokre, Nowa Wieś, Ruda, Rządź, Salno, Sapoty, Strzemięcín, Tarpno, Turznice, Tuszewo, Welcz oraz Zakurzewo. Z darowizny króla Wacława II z 1302 roku, do komturii włączono także szereg ziem, (leżących na lewym brzegu Wisły), w rejonie Borzechowa – Zblewa koło Starogardu. Do komturii należała także wieś Lalkowy za Nowem. Wszystkie te miejscowości dawały liczne świadczenia pieniężne i w naturze oraz żołnierzy do piechoty i giermków dla rycerzy. Wszystko to stanowiło o potęgze komturii, która była silnym ogniwem w krzyżackim systemie obronnym. Dlatego stale utrzymywano wielkie zapasy żywności i paszy oraz modernizowano uzbrojenie. Łuki zastąpiono kuszami z ulepszonymi mechanizmami naciągu cięciwy (1404 roku miano 9 kusz zwyczajnych i 19 zwrotnych). Wprowadzono już broń palną w postaci sześciu hakownic (były to rusznice o kalibrze około 20 mm z charakterystycznym hakiem u wylotu lufy, ula-

twiającym oparciu o mury i strzelanie w dół), strzelających pociskami ołowianymi, ale posiadano na stanie jeszcze dwie bombarde miotające kule kamienne, a tych „pocisków” było w zapasie około dwadzieścia. W zbrojowni zamku był stale duży zapas strzał, kuli, prochu, ołowiu oraz elementy zbroi takie, jak pancerze, napierśniki, żelazne szyszaki, nakolanniki, nagołenniki, hełmy dla co najmniej 24 rycerzy najemnych. A w stadninach na Kociewiu hodowano i wdrażano do służby liczne młode rumaki.

Przez małżeństwo Jadwigi z Władysławem Jagiellą scementował się sojusz polsko-litewski i tym samym koalicja antykrzyżacka. I kiedy wybuchło anty zakonne powstanie na Żmudzi, Polska zagroziła, że w razie interwencji Zakonu, sama uderzy na ziemie krzyżackie. W odpowiedzi na to, wielki mistrz Ulrich von Jungingen wypowiedział 6 VIII 1409 r. Polsce wojnę. Stale gotowe do walki siły zakonne opanowały z marszu znaczną część polskiego terytorium z Rypinem, Lipnem i 29 VIII z Bydgoszczą. Polacy, zebrawszy większe siły odbili Bydgoszcz. Dalsze działania przerwało podpisanie rozejmu, który obowiązywał od 10 października do 24 VI 1410 (jak mówiono popularnie „do św. Jana”). Obydwie strony gromadziły siły. Do armii zakonnej przybywali liczni rycerze z krajów zachodnich, ochotnicy, by walczyć w szeregach Zakonu Najświętszej Marii Panny zasłużyć na zbawienie. Także załoga grudziądzkiego zamku i straż miejska zwiększały teraz swoją liczebność, a dla bombard przygotowano nowy rodzaj pocisków, a mianowicie wydrażone kule kamienne, wypełnione prochem strzelniczym.

Pod koniec rozejmu, komturia grudziądzka zmobilizowała wszystkie swoje siły, tworząc pod chorągwią flagi z heraldyczną głową czarnego tura na białym tle, zastęp rycerstwa i oddział pieszy, złożony z uzbrojonych chłopów i mieszczan oraz grupę najemników. Na czele tych zmobilizowanych sił zbrojnych komturii stanął zwyczajowo komtur. Wkrótce dołączono do głównych sił krzyżackich, dowodzonych przez samego wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena. Podobnie zmobilizowały się sąsiednie komturie w Pokrzywnie pod wodzą Burcharda Vobeckego i w Rogóźnie z wójtem Fryderykiem Wendenem na czele, a także rycerstwo Ziemi Chełmińskiej pod swoim sztandarem, którym opiekował się chorąży Mikołaj z Ryńska. Załoga w Radzynie znacznie powiększyła swoje siły, angażując najemników (głównie Niemców i Czechów).

Do generalnej rozgrywki tak wielce zmobilizowanych armii polskiej i krzyżackiej doszło – jak wiadomo – 15 lipca 1410 roku na zalesionych, pagórkowatych polach pod Grunwaldem. Chorągiew grudziądzka stała przed walką wiele godzin na słońcu w składzie głównych sił krzyżackich, a potem walczyła długie godziny, pod wieczór nawet w okrążeniu. Wielki mistrz Ulrich von Jungingen oraz Wilhelm von Helfenstein, jak i ok. 250 rycerzy zakonnych, wielu ochotników rycerzy zachodnich, najemników i poddanych komturiiom giermków, piechurów i artylerzystów poległo na placu boju. Polacy i Litwini, dowodzeni przez króla Władysława II Jagiellę i księcia Witolda, triumfowali. W ręce zwycięzców dostało się wiele chorągwi, w tym i komturii grudziądzkiej. To niezbity dowód jej klęski.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jeszcze jeden epizod bitwy grunwaldzkiej, a mianowicie udział w niej rycerstwa Ziemi Chełmińskiej, wasali Zakonu. Rycerstwo to tworzyło organizacyjnie osobną chorągiew, która przez dłuższy czas stała podczas bitwy w odwodzie, pośród 16 innych chorągwi. Sztandar Ziemi Chełmińskiej i miasta Chełmna dzierżył chorąży tej ziemi Mikołaj z Ryńska (Nicolas von Renis), herbu Rogala. Był on jednym z założycieli i działaczem, legalnego jeszcze wówczas, Towarzystwa Jaszczurczego. Ten odwód został wprowadzony do walki po południu w decydującym momencie walki, aby zmiażdżyć siły polskie. Ale po śmierci wielkiego mistrza, losy bitwy zdawały się być już przesądzone na korzyść strony polsko-litewskiej, wtedy rycerstwo chełmińskie zaprzestało walki i poddało się. Początkiem tego aktu było zwinięcie sztandaru i jego opuszczenie przez Mikołaja z Ryńska. Krzyżacy potem w okresie odnowy sił, nie zapomnieli mu tego i uważali, że to było bezpośrednia przyczyną ich klęski. Kronikarz krzyżacki, pełen oburzenia, nazwał chełmnian „łajdakami i zdrajcami, co uciekli z placu boju”. Ta nienawiść była przyczyną późniejszego pojmania i stracenia Mikołaja na grudziądzkim rynku w maju 1411 roku.

W dniu 16 lipca król Polski polecił wypuścić bez okupu rycerzy chełmińskich i mieszczan miast pruskich, wśród których chyba było niewielu mieszkańców Grudziądza i okolic. Król następnie wystosował pisma do samorządów miast Ziemi Chełmińskiej z wezwaniem o złożenie przysięgi wierności Polsce, co władze miejskie Grudziądza uczyniły na początku sierpnia w królewskim obozie pod obleganym Malborkiem. W Grudziądzu, w międzyczasie, pozostali na miejscu mieszczanie z pomocą rycerstwa, obsadzili zamek i przekazali go przybyłej załodze polskiej, która została podporządkowana kasztelanowi poznańskiemu Mościcowi ze Stęszewa. W dniu 19 września zarządzono odwrót armii polskiej spod stolicy krzyżackiej, a trasa przemarszu wojsk biegła przez Łasin – Grutę – Radzyń, który był jeszcze w rękach krzyżackich. Wobec tego zarządzono oblężenie radzyńskiego zamku z marszu, który zdobyto po szturmach i 23 IX i obsadzono polską załogą. Następnie armia królewska odmaszerowała w głąb kraju, a pokonani Krzyżacy z każdym tygodniem rośli w siłę. Na początku października miasto i zamek grudziądzki były znowu w Zakonie Krzyżackim, znowu jako komturia, na której czele stanął wówczas komtur Johann von Bichau. Tak więc Grudziądz był w 1410 roku w Polsce tylko dwa miesiące, o pięć miesięcy dłużej był w polskich rękach tylko zamek radzyński, który tak długo bronił się.

Tę drugą wojnę polsko krzyżacką, lat 1409-1411 zakończyło zawieszenie broni z dnia 9 XII 1410 i tzw. pierwszy pokój toruński, zawarty dwa miesiące później dnia 1 II 1411 roku.

Ciekawe były losy chorągwi grudziądzkiej komturii, tej z białą-czarną głową tura. Król Władysław Jagiello przybył do Krakowa dopiero w listopadzie 1411 roku, po szesnastu miesiącach od bitwy grunwaldzkiej. Powitano go procesją, w której niesiono zdobyczne sztandary. Powieszono je następnie uroczystie na ścianach

nawy głównej katedry wawelskiej w otoczeniu grobu św. Stanisława. Wisiały i bu-  
twiały przez setki lat, a potem resztki zabrali w 1797 roku Austriacy. Słowem oryginalny po czterystu latach ekspozycji gdzieś przepadły. Całe szczęście, że ich udokumentowaniem zajął się wcześniej kronikarz ks. Jan Długosz. W rękopiśmiennym dziele po łacinie z 1448 roku pod tytułem „Banderia Prutenorum” podał opis każdej z 56 chorągwi krzyżackich, a ówczesny malarz krakowski Stanisław Durink dokładnie namalował w kolorach każdą z nich. Wśród nich były podobizny komturii Grudziądza, Pokrzywna, Radzyna Chelmińskiego oraz Ziemi Chelmińskiej (na zdjęciach). Dzieło Długosza i Durinka posłużyło do wykonywania rekonstrukcji chorągwi, które podejmowano w 1900, 1923 i 1930, jak i w 1960 roku. Dopiero na rocznicowy 2010 rok, Pracownia Konserwacji Tkanin (dziewięć pań) na Wawelu dokonała rekonstrukcji wszystkich 56 chorągwi krzyżackich (51 szt. spod Grunwaldu, 1 z bitwy pod Koronowem i 4 z bitwy pod Dąbkami koło Nakła). Teraz jest komplet, jak w *Banderia Prutenorum*, więc oglądane przez nas wawelskie chorągwie, to wszystkie kopie. Możemy więc stwierdzić definitywnie, że nowa chorągiew komturii grudziądzkiej z charakterystyczną głową tura jest do podziwiania właśnie w zamku wawelskim. Ale ową znaną głowę tura z okrągłym wędzidłem można oglądać będzie można i w Grudziądzu, gdyż nowe stowarzyszenie miłośników fortyfikacji i historii wojskowości „Bractwo Rycerskie Komturii Grudziądzkiej” obrało sobie ją właśnie za emblemat i widnieje on w korespondencji i wydawnictwach tego stowarzyszenia.

POSZUKAJMY!!!

### *Ryciny*

*1 sztandar komturii Grudziądz w BANDERIA PRUTINORUM*

*2 sztandar komturii Pokrzywno*

*3 sztandar komturii Rogóżno*

*4 sztandar Ziemi Chelmińskiej*

*5 Bractwo Rycerskie Komturii Grudziądzkiej*

*6 tablica Mikołaja z Ryńska*

*7 Chorągwie krzyżackie zdobyte pod Grunwaldem (fragment)*

Bandarum Comendarie et Civitatis Grudani quod  
Wilhelmus Ellssem Comendator de Grudani dicebat  
quo erat militibus et suis circa 1200 et in Grudani ad  
fines domalia quod nunc pars est de regno qui portat  
sunt capere 120 milia et 1000 tale signum cui fuit et  
signum ut est videtur terminum terra Chelmen et poles ubi si fuisse



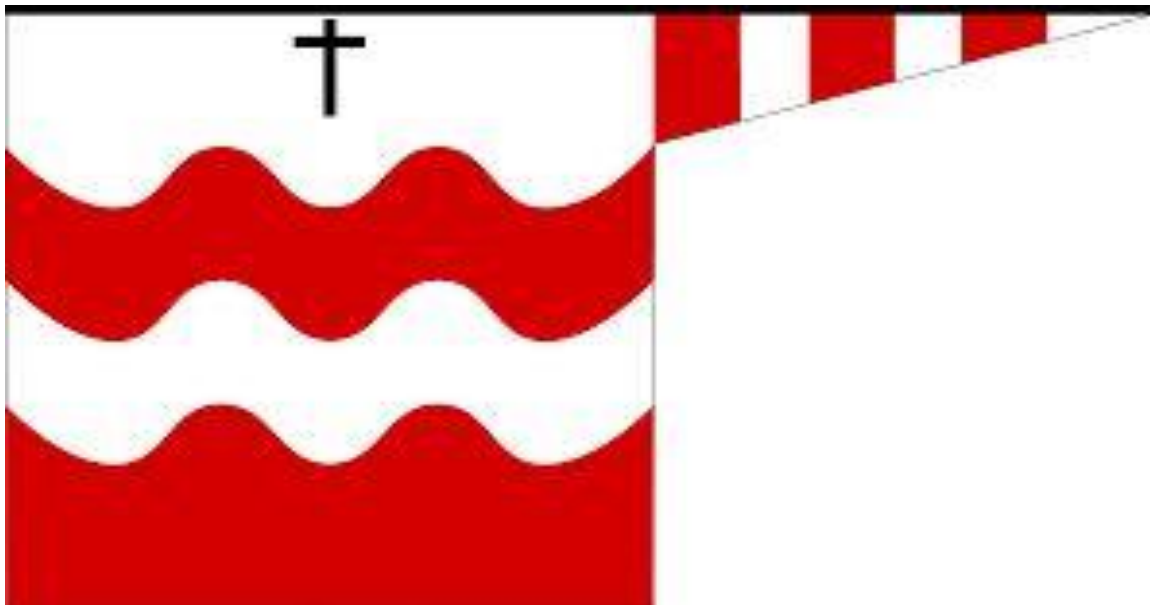
Comendare cui ipse Wilhelmus Ellssem in eodem die fuit confus  
et plures notabiles milites proper et inromato in eo

Sztandar Komturii Grudziądzkiej w Banderia Prutenorum.



73  
Handerum Comendarie et Cimitatis Engelsberk quod dicebat  
Burkardus vobis Comendator in Engelsberk que in  
polonico Forpuzyno appellatur. Sub quo in sacra de  
bidue et nonnulli dependant pro conduci

Sztandar Komturii Pokrzywno w *Banderia Prutenorum*.



Sztandar Ziemi Chełmińskiej.

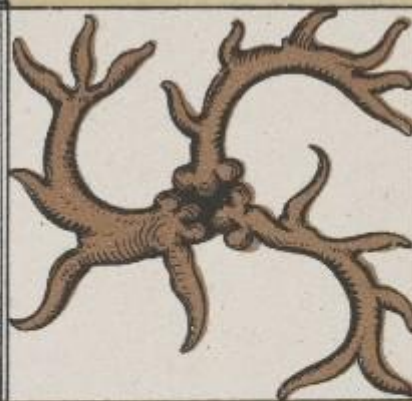


Bractwo Rycerskie Komturii Grudziądzkiej oraz tablica poświęcona Mikolajowi z Ryńska na grudziądzkim Rynku.

Sztandary krzyżackie zdobyte pod Grunwaldem 15 lipca 1410.



23. Komtura i miasta Branden-  
burga.



24. Wójta Bratyanu i Nowego  
miasta.



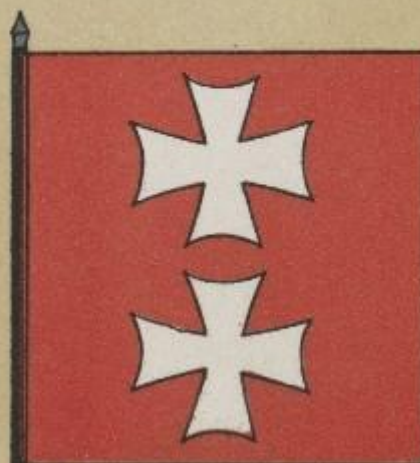
25. Miasta Brunsbergi.



26. Miasta Chełmna.



27. Ziemi chełmińskiej.



28. Komtura i miasta Gdańsk

Chorągwie krzyżackie zdobyte pod Grunwaldem.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.